

## Recenzje

*Oblicza demokracji*, pod red. R. Legutki i J. Kloczkowskiego, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2002, ss. 262, indeks os.

*Oblicza demokracji* są kolejną – siódmą już pozycją wydaną w serii *Studia i Analizy* przez Ośrodek Myśli Politycznej<sup>1</sup>. Tak jak poprzednie opracowania *Oblicza* są pogłębioną refleksją badaczy wielu dziedzin: filozofów, historyków, politologów, ekonomistów, teologów polskich skupionych wokół krakowskiego Ośrodka oraz ośrodków obcych. Książka powstała – jak czytamy we wprowadzeniu – z zamiarem ożywienia języka i wyobrażeń o demokracji. Spór o demokrację był bowiem od dwóch i pół tysiąca lat jednym z najbardziej ożywczych w historii myśli politycznej. Nie ma nic bardziej naturalnego – zdaniem redaktorów – niż kontynuowanie tej dyskusji, w myśl zasady, że demokracja karmi się konfliktami i różnicami poglądów. Ich zdaniem współcześnie obserwujemy niechęć do krytycznej analizy teorii i praktyki demokracji, czyżbyśmy więc otoczyli ją (demokrację) polityczną poprawnością – pytają? Autorzy wytykają współczesnym, kreowanie obrazu demokracji jako samoistnego wyzwolonego z bagażu dawnych problemów, konfliktów i dylematów. Demokracja bywa przez nas postrzegana jako spełnienie historii. Naganne są także – jak czytamy we wprowadzeniu, praktyki towarzyszące dyskursowi o demokracji: wymienne stosowanie sensu opisowego i wartościującego demokracji oraz arbitralne rozszerzanie pojęcia demokracji na rzeczywistość niepolityczną.

*Studia* składają się z 12 esejów rozpoczynających się refleksją nad dziejami pojęcia demokracji, autorstwa Justyny Miklaszewskiej. W następnej części Ryszard Legutko pisze o rozumieniu przez starożytnych pojęcia demokracji. Esej trzeci autorstwa Miłowita Kunińskiego, poświęcony jest wolności i demokracji, czwarty Bogdana Szlachty – demokracji i rządowi prawa, piąty Tomusza Merty – demokratycznej władzy – od zaufania do nieufności, szósty Dariusza Gawina – demokracji

---

<sup>1</sup> Wcześniejsze opracowania w serii *Studia i Analizy* to: *Narody i historia*, pod red. A. Rzegockiego, Kraków 2000; *Integracja europejska*, pod red. M. Kunińskiego, Kraków 2000; *Państwo jako wyzwanie*, pod red. A. Rzegockiego, Kraków 2000; *Państwo Polskie wobec Polaków na wschodzie*, pod red. T. Gąsowkiego, Kraków 2000; *Antykomunizm po komunizmie*, pod red. J. Kloczkowskiego, Kraków 2000; *Od totalitaryzmu do demokracji*, pod red. P. Kuglarza, Kraków 2001. Więcej patrz strona internetowa OMP [www.omp.org.pl](http://www.omp.org.pl).

i instytucjom, siódmy Ryszarda Legutki – demokracji i republice, ósmy i dziewiąty Zbigniewa Stawrońskiego i Kennetha Minogua – pytaniem o moralną czy niemoralną demokrację. W dziesiątym Russell Hittiner rozważa *maunus regale* a społeczeństwo obywatelskie w teologii politycznej Jana Pawła II, w jedenastym Michael Novak<sup>2</sup> pisze o przyszłości społeczeństwa obywatelskiego. Analizy kończy opracowanie Pawła Kłoczowskiego o demokratycznych skłonnościach i republikańskich hamulcach.

W eseju pierwszym, pt. *Demokracja – dzieje pojęcia* Justyna Miklaszewska, omawia najważniejsze (zdaniem Autorki) czynniki kształtujące rozumienie demokracji. Miklaszewska stoi bowiem na stanowisku, że współczesna demokracja stanowi zlepek tradycji, stąd każda definicja choćby najbardziej ogólna musi uwzględniać historię, i aby uchwycić złożoność problemu będzie miała charakter historyczny i opisowy. Stąd Miklaszewska zaczyna „studia nad dziejami pojęcia” od starożytnej Grecji, poprzez m.in. idee rządu reprezentacyjnego, pojęcie równości politycznej, wolności politycznej, krytykę demokracji, kończąc na modnym współcześnie pojęciu jakości (tu dotyczy ono demokracji). Każdorazowo autorka odnosi się do kanonu literatury [...] światowej w zakresie omawianych pojęć, idei, (m.in. J. Locke, B. Spinoza, J. Rawls, A. De Tocqueville, A. Liphart, R. Nozick, K. R. Popper, S. Huntington). Rozdział pierwszy ma charakter obszerniejszego wstępu do studiów prowadzonych w dalszej części książki. Oprócz ciekawej, bo robionej na wzór amerykańskich podręczników, metodologii nie wnosi jednak nic nowego do badań nad pojęciem demokracji, choć niewątpliwie proponowany dobór czynników konstytuujących pojęcie może stanowić przyczynek do dyskusji.

W eseju *O demokracji starożytnej* Ryszard Legutko wyjaśnia oraz interpretuje wieloznaczności i kontrowersje na temat starożytnej formuły demokracji tj. władzy ludu, wolności i równości. Autor posługuje się bogatą literaturą przedmiotu, sięgając nie tylko przekładów źródeł starożytnych, ale i do literatury obcojęzycznej. Lektura tego rozdziału przywołuje refleksje nad stale obecnymi w demokracji problemami, jakimi są m.in. konflikt między ubogimi i bogatymi czy też zmienność nastrojów „ludu”. W rozważaniach dotyczących wolności jednostki, warto współczesnym przypomnieć o współistnieniu już u starożytnych wolności jednostkowej wynikającej z *nomosu*. Reguły te istniały u starożytnych z racji świadomej akceptacji przez jednostki, *nomos* zawierał przekonanie – jak pisze Legutko – że źródłem prawa jest decyzja podjęta z udziałem wyższego autorytetu, niezależnego od woli Bogów i ludzi<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> M. Novak jest autorem m.in. *Liberalizm-sprzymierzeniec czy wróg kościoła. Nauczanie społeczne kościoła a instytucje liberalna*, W drodze 1993, ss. 404.

<sup>3</sup> Kwestię tę przywołuje świadomie w kontekście sporów o treść preambuły do unijnej konstytucji. Spór ten ma charakter polityczny, preambuła ma bowiem z zasady charakter polityczny (inaczej szkoła polska). Czy zamieszczenie tam odwołania do tradycji sprzed tysięcy lat będzie miało charakter tworzenia wizji Europy chrześcijańskiej?

W część poświęconej demokracji i rządowi prawa Bogdan Szlachta stara się m.in. odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pomimo zastrzeżeń, jakie kierowane są pod adresem pozytywizmu prawniczego wielu współczesnych filozofów prawa usiłuje odnaleźć w nim podstawę sensu demokracji? Autor wskazuje na trzy sposoby obecne w filozofii prawa a uzasadniające istnienie demokracji. Są to: uznanie istnienia normy podstawowej, uznanie praw człowieka i uznanie istnienia prawa natury. Autor podsumowując swoje rozważania, przywołuje myśl Jana Pawła II „[...] demokracja ma charakter służebny w stosunku do człowieka, do osoby ludzkiej oraz w stosunku do wspólnoty społecznej, w której ta osoba spełnia swoje zadanie”<sup>4</sup>. W ten sposób zdaniem Autora rysuje się nowa perspektywa pojmowania demokracji jako szczególnego rodzaju ustroj, w którym możliwa będzie realizacja dobra człowieka, a poprzez nie – dobra społeczeństwa. Demokracja jest więc w jego myślach ustrojem służebnym człowiekowi.

W eseju kolejnym pt. *Demokratyczna władza od zaufania do nieufności*, Tomasz Merta, rozpoczyna od wskazania różnic, jakie dzielą nas (współczesnych) od starożytnych w poziomie nieufności do władzy. W Atenach prawo współdecydowania o losach wspólnoty, a więc prawo do części władzy było formą praktykowania wolności – zauważa Autor. Nieufność starożytnych mogła więc dotyczyć tylko tego, kto miał być podmiotem sprawowanej władzy. Współcześnie przyczyna, dla której suwerena uważa się za nie dość mądrego, by sam podejmował decyzje, a demokratyczną władzę – za niebezpieczną, ale i niezbędną, tkwi – zdaniem Autora – w relacji (ciągłej dyskusji) między demokracją a liberalizmem. Jedyny spór, w trakcie którego liberałowie wypowiadają się po stronie władzy, to ten, gdzie adwersarzami są anarchiści – konkluduje Autor. Stąd – zauważa – konstrukcja władzy we współczesnym państwie, jest raczej podporządkowana liberalnej logice nieufności niż demokratycznej zasadzie zaufania. Gorset prawa stanowionego oraz podział władz (rozproszenie władz) – prowadzi do wielu negatywnych konsekwencji, takich jak: rozproszenie odpowiedzialności, trudności we wprowadzaniu modyfikacji, w podejmowaniu decyzji.

W części zatytułowanej *Demokracja i instytucje* Dariusz Gawin nazywa współczesną demokrację liberalną porządkiem kulturowym, zbudowanym na wolności i równości – wartościach w ciągłym konflikcie. Konflikt porządku kulturowego dotyczyć będzie z jednej strony samej demokracji, z drugiej tradycji i autorytetu – instytucji życia codziennego odgrywających zasadniczą rolę tj. rodzina, uniwersytet, kościół. Szczególnie ciekawy jest podrozdział dotyczący uniwersytetu współczesnego. Autor porównuje w nim współczesną edukację do socjalizacji – rozumianej jako wybijanie monet, jako reprodukcję nowych członków społeczeństwa. Tak pojmowanej socjalizacji służyć ma świadomie uprawiana polityka edukacyjna – uprawiana wyłącznie przez państwo jako administratora społecznego mechanizmu. Celem edukacji jest bowiem służba w strukturze.

---

<sup>4</sup> Dzieło recenzowane, s. 103 i n.

W eseju *Demokracja i republika* Ryszard Legutko stara się odpowiedzieć na pytanie o cechy przynależne demokracji i z drugiej strony – republice. Jak słusznie zauważa – pojęcie demokracji zaczęło bowiem wchłaniać treści liberalne, a obecnie obejmuje wszystko co dobre w życiu współczesnych społeczeństw, a więc społeczeństwo obywatelskie, swobody oraz uprawnienia jednostek, państwo prawa. Nawyk ten – pisze Autor – uniemożliwia wgląd w specyfikę współczesnych demokracji – a wszelkie braki traktowane są jako niedosyt demokracji. Stąd na wstępie Autor poddaje analizie szereg ustrojów demokratycznych i republikańskich, aby dojść do wniosku, że większość nowoczesnych państw powstała jako republiki, które następnie przekształcały się w demokracje. Zdaniem Autora procesy demokratyzacyjne poczyniły w republikach szereg zmian, nie zawsze na lepsze. Wśród „zmienników” wyróżnia m.in. rosnący egalitaryzm społeczny, kapitalizm oraz społeczeństwo masowe. Zdaniem Legutki, demokracja – którą nazywa mechaniką namiętności – dotarła do kresu swoich możliwości rozwojowych. Autor widzi możliwość odrodzenia pojęcia *cnoty* przy pomocy mechaniki ustrojowej – idei rządów republikańskich.

Warte skrótego omówienia wydają się także eseje poświęcone istnieniu moralności w demokracji oraz wpływowi demokracji na moralność. W pierwszym z nich Zbigniew Stawrowski rozpatruje konflikt ideowy współczesnej cywilizacji zachodniej. Spór ten dotyczy celu i sensu liberalnego państwa prawa, o to czy jego liberalny charakter ma się wyrażać w promowaniu wolności odpowiedzialnej za wspólnotę, czy też w wspieraniu idei autonomii rozumianej jako wyzwolenie się od wszelkich zewnętrznych – etycznych ograniczeń. Kenneth Minogue stawia natomiast tezę o tym, że współczesna demokracja doprowadziła do społeczno-politycznego przeobrażenia kondycji ludzkiej. Autor wychodzi z założenia, że tradycyjnie pojmowana moralność jako narzędzie ulepszania społeczeństwa zawodła. Nowy porządek ma jednak pewne zalety – ludzie są miłsi i bardziej uprzejmi. Autor jest jednak sceptykiem kończąc esej uwagą o tym, że zniesienie różnicy między państwem opiekuńczym a totalitaryzmem jest tylko kwestią czasu.

Przytoczone powyżej tezy oraz skróte omówienia najistotniejszych z nich, tworzą obraz (listę) problemów współczesnej, także polskiej demokracji. Z całości pracy wyłania się jednak jednolity punkt oglądu (interpretacji) tychże problemów – z punktu widzenia osób o konserwatywnych poglądach. Stąd też „naprawa” demokracji przebiega tu według charakterystycznych dla tego nurtu myśli społeczno-politycznej wartości.

*Aleksandra Bagińska-Masiota*

Poznań